KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Stycznia. — Rok 1847. Wtorek. **№ 11.** Jutro, Śta Weronika. v. s. Nowy Rok.

Jutro przypada dzień 1 Stycznia 1847 roku, podług starego kalendarza, iako też uroczysta pamiątka Śgo Bazylego W., Arcy Biskupa Cezarei w Kappadocji, pierwszego w chrześcjańskim katolickiem Zakonodawcy. W Kościele Greko-unickim XX. Bazyljanów przy ulicy Miodowej odbywać się będą przepisane Nabożeństwa z wszelkiemi solennościami. Dziś odprawią się Nieszpory wigilijne po godzinie 6ej wieczorem, a iutro iako w dniu uroczystości po Nabożeństwach rannych, Msza Ś. solenna czyli Summa o godz: 10½ przed południem; Nieszpory zaś o godz: 4 po południu.

JO. Xżę Namiestnik Królestwa, na przedstawienie Pełniącego czynności Komisji rozpoznawaiącej prawa b. wojskowych Polskich, tudzież ich Wdów i Sierot, do pensji lub wsparcia dożywotniego, udzielić raczył pensje i wsparcia dożywotnie. (Osób takich nazwiska są wymienione w wczorajszej Gazecie Rządowej. Są to Podoficerowie, Żołnierze i ich rodziny.)

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, podaie do wiadomości, że z dniem 3/15 b. m. rozpocznie się wnoszenie do kassy Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa, opłaty wpisowej za drugą połowę roku szkolnego 1846/7, od Uczniów tegoż Instytutu, po Rs: 75, i trwać będzie codziennie od godz: 12tej z rana do 6tej po południu, wyiąwszy świąt, aż do dnia 19/31 b. m.; do zalegaiących w opłacie, przedsięwzięte zostaną kroki exekucji administracyjnej, po upływie terminu. — Radca Kol:, M. *Oczapowski.*

W głębokim żalu pogrążeni Żona i Dzieci ś. p. Alexandra *Pruszaka*, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok w d. 14 b. m. i r. to iest we Czwartek o godz: 12ej, z domu N° 1372 przy ulicy Marszałkowskiej sytuowanego, do Rogatek Wolskich, a następnie do M. *Żychlina*, gdzie w grobach rodzinnych pochowane zostaną. Od dnia dzisiejszego liczne tłumy osób odwiedzaią zwłoki ś. p. Prezesa Pruszaka, przy których Msze Święte odprawuią się i wigilje są śpiewane.

(A. n.) W dniu 6-m b. m. rozstała się z tym światem ś. p. *Anna z Linkenów Królikowska*, Żona b. Radnego Magistratu m. Warszawy, pozostawiwszy w nieutulonym żalu wszystkich, z którymi Ją rodzinne związki, przyiaźń, albo wdzięczność łączyła. Spokojne poddanie się ostatniej konieczności, od której Ją, ani przywiązanie Męża i Dzieci, ani uwielbienie Przyiaciół wyrwać nie zdołały, najpiękniejszym były odblaskiem pięknej Jej duszy. Bo też ś. p. *Anna*, była iedną z tych żon przykładnych, których strata niepowetowaną iest mężom; tą matką która zna i czuie, świętość swego powołania, iak tego dała przykład niedawno tracąc kochanego Syna; tą czułą Opiekunką nieszczęśliwych i sierot, którym była pochodnią światła w nieszczęściu, a Aniołem zbawczym w boleści. Dała tego wieloliczne dowody; stwierdził to płacz rzewny i modły licznych Przyiaciół i Znaiomych, gdy ostatnie szczątki ziemskiej powłoki nienasycona ofiar przyjmowała ziemia. A kiedy tak spełniły się nieodgadnione Wyroki NAJWYŻSZEGO, gdy porządkiem przyrodzenia, dług śmierci oddanym został, ukoj żal gorzki nieszczęśliwy Mężu, i Wy wdzięczne i przywiązane Dzieci, bo to rozrywa pokój ś. p. zmarłej w kraju szczęśliwych, gdzie smutek nieznany, gdzie duch Jej od cierpień i trosk powszednich przebywa wolny, i za piękną Jej cnotę, której tu ślady rzewnie opłakuiem, na wieki wieczną odbiera nagrodę — *J.....*

Zwłoki ś. p. Jana *Krzesińskiego* b. Artysty dramatycznego, Emeryta, przy wczorajszej exportacji na smętarz Powązkowski, otaczali Krewni, Koledzy i Przyiaciele. Przy złożeniu ich w katakumbach, Artyści odśpiewali Hymn *Salve Regina*, dzieło muzyczne Tom: *Nideckiego.* Jednocześnie odbyła się exportacja Siostry Małżonki Nieboszczyka i iej zwłok pochowanie.

Liubow Stępkowska, Córka b. Komisarza Administracyjnego, Uczennica Instytutu Alexandryńskiego, po ciężkiej i długiej chorobie, zaledwie przeżywszy lat 16, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice wraz z Familją, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na odprowadzenie zwłok Jej, poiutrze o godzinie drugiej po południu, z domu Numer 680 przy ulicy Leszno, na smętarz Greko-Rossyjski w Woli, odbyć się maiące.

W liczbie produktów wywiezionych w roku zeszłym z *Gdańska* do różnych portów światu, było: *Bursztynu* 330 cet.; *Słowików* 3,870 sztuk, i 49,320 beczek piwa tak zwanego *Joppen bier*, niegdyś do *Warszawy* w znacznej liczbie sprowadzanego. (*Piwu* temu przypisywano własności lekarskie, a szczególniej w katarach.)

W zeszłą Niedzielę odbył się obrzęd zaślubin dwóch Siostr rodzonych, w Kościele Panny MARJI, i przed iedynymże Ołtarzem.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krakowskie-Przedm: w pałacu Potockich, odebrała następuiące dzieła: Gabinet Medalów Polskich, oraz tych, które tyczą się dziejów Polskich po-

cząwszy od najdawniejszych aż do końca Panowania Stanisława Augusta, 4 tomy, zł. 200. Zbiór ustaw Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w W. Xztwie Poznańsk:, zł. 9. Jeografja powszechna Steina z mappą, zł. 8. Ostatnia podróż do Francji, ostatnie iej wrażenia przez Ł. z Ks: G. R., zł. 10. Do *Matek Polskich* słów kilka, o przyszłości wzrastaiących pokoleń, pr: K. N., zł. 10. Dzieie starego i nowego przymierza, dla użytku szkolnej młodzieży, opowiedział X. Antoni *Tyc*, dwie części (z mappą Palestyny), zł. 5 gr. 15. *Joryka* podróż uczuciowa przez Francją i Włochy, z angielskiego Wawrzyńca *Sterne*, z 12 drzeworytami, Tony Johannota, zł. 9. *Grefenberg* i *Freiwaldau* czyli krótki rys krytyczny kuracji wodnej, podług zasad używanych w tych zakładach; dziełko podręczne dla chcących używać kuracji wodnej w rzeczonych zakładach, pr: A. Kułaczkowskiego, zł. 6 gr. 10. Słownik niemiecko polski J. K. Troiańskiego, 9 poszytów, prenumerata na całe dzieło w 10 poszytach zł. 40, po skończeniu dzieła, cena podwyższoną będzie do zł. 48. Słownik kieszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski, pr: Xawerego Łukaszewskiego i Augusta Mosbacha, wydanie 2gie, zł. 9. Nowy Słownik podręczny polsko fran: i fran:-polski Piotra Dahlmana, zł. 13.

Śniegu choć nie obficie, lecz tyle iest na ulicach Warszawy, że sanki uwijaią się; dorożek prawie nie widać. To posłużyło, że onegdaj dawniej ulubiona *Wiejska Kawa* została odwiedzoną przez kilkaset Warszawian i Warszawianek. Muzyka uprzyiemniała pobyt Gościom, a ulica Nowy-Świat przedstawiała iakby szlichtadę.

Onegdaj złożono w Re: Kurjera zł. 4 dla prawdziwie nieszczęśliwych od *Pauliny*, na intencję spełnienia życzeń. Złożono oraz od E. N. dla kaleki w domu Elerta zł. 6 gr. 20, sześć koszul i paczkę szarpi.

Podług obserwacji meteorologicznych Obserwatorjum Warszaws:, było w ciągu Listopada roku zeszłego, dni pogodnych 8; na pół pogodnych 7; pochmurnych 15; w tych: deszczu 7, śniegu 2, mgły 5. Dnia 1 wieczorem, *koło białe* otaczało xiężyc. Miesiąc ten był w ogóle pogodny, lecz zimniejszy o 1,32 stop: Reom: iak zwykle. Deszcze były rzadkie i nieobfite. Stan powietrza spokojny, wichrów ani razu nie było. Wiatr panuiący był południowo-wschodni, a po nim najczęściej zachodni.

Numer 1szy tomu Xgo *Roczników Gospodarstwa Kraiowego*, wyszedł z druku, i zawiera: I. *Rozprawy, opisy i rozbiory.* Kodex rolnictwa i zarazem uwagi dotyczące ogrodów, sadów, lasów i plantacji, przez John *Sinclaire* Baronet, założyciela Komisji rolniczej, z dodatkami wyiętemi z tłumaczenia Dombasla IIIgo wydania, p. A. Hr: Z. O łataniu w gospodarstwie, p. *Tomasza Potockiego.* Badania torfu pod względem wartości opałowej, p. *S. Zdż.* Ważność rolnictwa angiels: i dążność stałego lądu do organizowania według tego wzoru u siebie rolnictwa i wszystkich iego stosunków, p. *K. G. z Stanisławowskiego.* O sztucznym nawozie Liebieg'a, p. J. Pankiewicza Prof: Gimnaz: Realn:. II. *Rozmaitości i korespondencje:* Kotelnica letnia i zimowa (z Oekonomische Neuigkejten) p. *W. S.* Nadzieia przyszłego targu wełnianego (z tegoż pisma) p. *W. S.* Proiektowana żegluga parowa na rzekach naszych, p. *K. G. z Stanisławowskiego.* O sprowadzeniu guano. Przestrzeń ziemi w Anglji, Irlandji i Szkocji pod uprawą i pastwiskami. III. *Wiadomości handlowe:* Stan handlu zbożem, wełną i drzewem przy końcu 1846 r., p. *L. L.*

Do utalentowanych Honorat, C. S. i H.

Wczoraj w święto imienin lubej *Honoraty*,
Przyiaciele spełniali życzliwe wiwaty.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *To byłam ia*, JPani *Kostecka* i JP. *Panczykowski*; po *Arcydziele nieznanem*, JP. *Komorowski*; po *Jaki Ojciec taki Syn*, Wszyscy.

Z Petersburga. — Przez Rozkaz Najwyższy w dniu 14 (28) Grud: r. z. wydany, posunięci zostaią na wyższe stopnie za wysługę przepisanych lat, w kawalerji: Junkrowie z pułku ułanów J. C. W. Wielkiego Xięcia Austrjackiego, *Liszewicz*; z wołyńskiego pułku ułanów *Frybes*, *Sokulski* i *Gużewski*; z pułku huzarów Xcia Fryderyka Hessen-Kaselskiego *Nawiński*, oraz z pułku huzarów J. K. M. Króla Niderlandzkiego *Gronkowski*, na Kornetów; w piechocie między innymi: Junkier z pułku strzelców Feldmarszałka Xcia Warszawskiego, *Zawadzki*, na Praporszczyka.

Anglja. — Jenerał-Maior Robert *Pitman*, który odznaczył się w Indjach wschod:, umarł w *Edymburgu.* — 30go z. m. pożar wybuchły w *Londynie* nad brzegiem *Tamizy*, zrządził znaczne szkody w magazynach. — Dzienniki angiels: donoszą że Królowa *Wiktorja* 21go z. m. posłała Królowi i Królowej Francuzów, piękny podarunek, dzieło mistrzowskie wyższej sztuki kucharskiej, wspaniale ustroione najrzadszemi kwiatami. Królestwo Francuzów otrzymawszy ten podarunek 24go z. m., tak byli nim uradowani, iż niebawem pokazali go znajduiącej się w pałacu *Tjulerji* Królowej Belgickiej i zgromadzonej Radzie ministrów. Dziennik *Glob* nazywa ten podarunek gałązką oliwną, między Anglją a Francją. — Pensja Biskupa nowo ustanowionej dyecezji *Manszestru*, ustanowioną iest na 9,000 dukatów.

Belgja. — Urzędnicy i wojskowi w *Bruxelli*, postanowili nie posyłać sobie w Nowy rok biletów wizytowych, a za to ofiarować co dla ubogich. — Drugi

syn Xcia *Arenberg*, Xżę Antoni, zaślubi Pannę Marję *Merode*.

Francja. — Nuncjusz *Papiezki* w imieniu ciała dyplomatycz: w Nowy rok, miał następuiącą mowę winszuiącą do Króla: »Najiaśniejszy Panie! Ciało dyplomatyczne oczekuie zawsze z równą nadzieią powrotu tej uroczystej epoki Nowego roku, ponieważ miło mu złożyć w imieniu Monarchów, których ma zaszczyt reprezentować, najszczersze życzenia zupełnego szczęścia dla Waszej Królews: Mości, Twoiej Królewskiej rodziny i Francji. Z głębokiem też zadowoleniem śpieszy ci winszować, Najiaśniejszy Panie, z powodu utrzymania powszechnego pokoiu, pięknego skutku mądrości Waszej K. M. i innych Monarchów, oraz ich gabinetów. Najpiękniejsze to iest prawo do wdzięczności narodów, dla których ta szczęśliwa zgoda stanowi chwałę i szczęście. Wasza Król: M. dumna z tej pomyślności ogólnej, widziałeś zarazem pomnażaiące się pociechy Twoiej Królews: rodziny, która dostarczała i zawsze dostarczać będzie najsłodszych pociech dla Twego ojcowskiego serca. Wasza K. M. ieszcze wiele razy ujrzysz zaiaśniaiący ten piękny dzień, który cię znajdować będzie również wspaniałym na tronie iak szczęśliwym przy boku Twoiej Królews: i cnotliwej Małżonki, w gronie licznej Twoiej i świetnej rodziny. Racz przyiąć z życzeniami i powinszowaniami dyplomatycznego ciała hołd głębokiego poważania.” Król odpowiedział: »Jestem głęboko wzruszony tem, co mi wynurzacie dla Francji, moiej rodziny i dla mnie samego w imieniu ciała dyplomatycz: i Monarchów, których przy mnie reprezentuiecie. Równie iak Wy mam nadzieię, że Niebo i nadal błogosławić będzie wspólnym naszym usiłowaniom celem zabezpieczenia powszechnego pokoiu, tego obfitego źródła pomyślności kraiów i szczęścia narodów. Podobnież w imieniu moiem, Królowej i mego potomstwa dziękuię wam za spółudział, iaki okazuiecie przy wznowieniu się pociech rodziny, którą Opatrzność mi zachowała, a które iak mówicie są iedną z najsłodszych pociech, iakie mogła mi przeznaczyć. Wiesz ile mi zawsze przyiemnie odbierać przez ciebie wyraz życzeń ciała dyplomatycz:.” Po skończonej mowie, Królowa przedstawiła Xżnę *Mapansje* każdemu z członków ciała dyplomatyczn:; postawa Posła ang: była pełna umiarkowania i prawdziwej grzeczności. — Hrabiemu *Mole* dnia 1go b. m. mnóstwo osób składało powinszowania. — Około 1200 sztuk armat i haubic iuż iest gotowych dla warowń Paryzkich. — Bank francu: wezwał wszystkich maiących w Banku zastawy srebrne lub złote, aby ie wykupili; dom *Rotszyldów* ma mieć takich towarów w Banku za 11 miljonów fr:.

Hiszpanja. — Puszczono wieść, iż Hrabia *Montemolin* zamyśla wylądować na wyspie *Majorce*.

Niemcy. — W *Szczecinie* 4go b. m. w pensji panien ledwo 12 wychowanic nie zagorzało, w skutek zawczesnego zamknięcia pieca. Jedna z nich umarła, 8 uratowano, a 3 choruią niebezpiecznie.

Włochy. — Następca tronu Bawarskiego zamierza przez całą zimę zabawić w *Palermo*. — Nowy Poseł Sardyński przy dworze Papiezkim Margrabia *Pareto*, przybył do *Rzymu*.

Kozmaitości. — Kilka lat temu, chłopek w zimie stanął sobie na Bednarskiej ulicy, tam, gdzie na patelni kiełbaski smażą; patrzył na nie, ale nie miał biedak za co kupić; dobył więc z zanadrza kromkę chleba, a że był zziębniętym, trzymał go nad parą smażących się kiełbas i zaiadał; gdy zjadł, właściciel kiełbas zatrzymuie go i rzecze: »Mój bracie, w Warszawie nic darmo nie daie się; odgrzewałeś swój chleb nad parą moich kiełbas, zapłać.” Chłopek iak mógł tak tłumaczył się, ale właściciel nie chciał go puścić. Wtem nadchodzi Pan *Józef*, a wypytawszy się o wszystko, rzecze: »Mój bracie, właściciel ma prawo żądać od ciebie zapłaty, dawaj pieniądze.” Biedny chłopek dobył ostatni szostak co miał w kieszeni, a Pan *Józef* wziąwszy go, uderzył nim o stół tak, że brzęknął, i taki wydał wyrok: »Ponieważ chłopek poważył się rozgrzewać swój chleb nad parą smażonych kiełbas, musi brzękiem monety zapłacić”; i oddał pieniądz chłopkowi. — Chłopak na wsi wypędził cielę na paszę, ale że mu gdzieś w krzakach zginęło, począł go szukać, a nie znalazłszy, przyszła mu myśl wleźć na wysoki dąb będący przy płocie ogrodu Organisty; wlazł tedy i ogląda się, czy nie obaczy gdzie cielęcia; wtem Organista w ogrodzie właśnie pod tym dębem spotkał swoią siostrzeniczkę, i zatrzymuiąc ią, rzecze: »Ach moia ty Kasieńku, czegoż ty tak uciekasz odemnie? nie uwierzysz, że kiedy patrzę na ciebie, zdaie się mi, że cały świat widzę.” Aż tu z drzewa odzywa się głos: »A nie widzi tam Pan moiego cielęcia?” — Pewny Farbiarz ogłosił, że wszystkie plamy wywabi; zgłosiło się wielu z reputacjami, o których mniemano że są poczciwi. — Bywaią ludzie *na* teatrze, lecz zdaie się, że przy teraźniejszej porze lepiej być *w teatrze*. — Pewny Jegomość niedawno miał wytarte łokcie, a teraz chodzi w nowej sukni, ale znów czoło ma wytarte. — Żołnierz Francuzki podczas wojny znalazł był małe dziecko na polu bitwy, a nie wiedząc o iego matce, wziął je i umieścił w swoim tornistrze; gdy przyszło do batalji, Żołnierz stanął do boiu, lecz mały zaczął płakać, a żołnierz wołał na niego: »Niech drugi szereg będzie cicho, a dostanie papu!” i strzelał dalej. — Czym będą Gospodarze chodzić, gdy wszędzie

przed traktjerniami widać napisy: »Tu przedaią nogi gospodarskie.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Basiński Nikod: Oby: z Golic; Byszewski Sew: Oby: z Mężenina; Bieliński Jul: Oby: z Kaienia; Krasiński Boles: Oby: z Janikowa; Kozubowski Felix Urzęd: z Chmielna; Mikorski Felix Oby: z Zdziarowa; Pieczkowski Jak: Oby: z Odrzywołka; Wejsenhoff Włod: Oby: z Samoklęsk; Ziołkowski Karol Ob:. (G.P.)

DONIESIENIA.

Z powodu maiącego się zwinąć Magazynu, pozostałe DRZEWO sosnowe i olszowe w klocach, iest do sprzedania razem lub częściowo po cenach znacznie zniżonych, wraz z dostawą. Wiadomość powziąść można codziennie w godzinach po południowych, przy ulicy Rybaki pod Nr 2546, w domu Wincentowej Sitkiewicz.

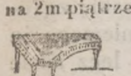
Za dukatów 5 kwartalnie, blisko Ogrodu Saskiego, POKÓJ i Przedpokój z oddzielnem wejściem, iest każdego czasu do wynaięcia; może być przez kilka osób wygodnie zamieszkały, gdyż widny i ciepły, okna podwójne, a że obszerny, mógłby także służyć na umieszczenie iakiego warsztatu lub składu; wiadomość bliższa pod Nr 948 na 2m piątrze, wprost Bazaru.



Dwie NIERUCHOMOSCI pod Nrami 1536 i 1424, bardzo blisko kolei żelaznej, przy rogu ulic Chmielnej, Marszałkowskiej i Zielnej położone, mogące być połączone lub rozdzielone, z wszelkiemi dogodnościami, sprzedane zostaną w drodze działów sądownie, ostatecznie, niezawodnie, w dniu 2/14 Stycznia r. b. tu w Warszawie w Wydz: II Tryb: Cyw: o godz: 4 z południa, przed Delegowanym Sędzią. Licytacje respect: każdej Nieruchomości zaczną się od szacunku zniżonego, na skutek wyroku Trybunału, mianowicie Nr 1536, niżej o Rsr. 1511 czyli zł. 10,073 g. 10, a Nr 1424 mniej o Rsr. 736 czyli zł. 4906 gr. 20, a obu Nieruchomości niżej o zł. 14,986 od rzeczywistej wartości przez przysięgłych biegłych ustanowi nej; a to dla braku licytantów w terminie poprzednim w d. 3/15 z. m. bezskutecznie spełzłym. Każdy więc maiący chęć nabycia tych Nieruchomości, obowiązany będzie złożyć wadjum, do każdej w szczególności po Rsr. 450, a licytacje zaczną się mianowicie: Nr 1536 od summy Rsr. 2284 czyli zł. 15,226 gr. 20, a Nr 1424 od Rsr. 1474 czyli zł. 9826 gr. 20. Dalsze zaś warunki pod któremi sprzedaż nastąpi, w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: 2go, i u Karasińskiego Patrona pod Nr 1790 A. B., każdodziennie przejrzane być mogą.

Karasiński, Patron.

MUNDUR klassy 6ej (mogący być użytym i do klassy 7), dla Sądownictwa przepisany, w dobrym stanie, iest do sprzedania za bardzo małą cenę, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 441 na 2m piątrze, wchodząc z podwórza.



FORTEPJAN mahoniowy, przeszło o pół 7ej oktawy, ozdobiony rzeźbą, najświeższego fasonu, z blatem metalowym i sztabą mosiężną, iest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 545, w oficynie na prawo, na 1m piątrze, w domu Bekana, wprost Kościoła Katedr: S. Trójcy.

W Magazynie Panny Teresy Złotaszewskiej, w bramie Teatru Wielkiego, są do wynaięcia rozmaite DOMINA, w najświeższym guście.



FABRYKA STRUN i INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH, naprzeciw Zamku Nr 33 w Warszawie, zaopatrzyła Skład swój w znaczny zapas różnych gatunków STRUN, tak na bunty iako i na sztuki; nadto w Fabryce tej dostać można nowych i starych Skrzypiec, Gitar, Altuwek, Wiolonceli, Kontrabasów i Harf; przytem Zakład ten przyjmuie wszelkie obstalunki nowe i reparacje, maiąc zaszczyt polecić się Szano: Kupcom i Artystom Muzycznym iako znany z gustownego wykończenia i tanności.— Do tej Fabryki potrzebny iest UCZEŃ z dobremi świadectwami. Jan Rudert.

Jest do naięcia POKOIK, dla Osoby płci żeńskiej, ze stołowaniem lub bez. Wiadomość pod Nr 673 przy ulicy Lesznο, w domu Brynertów, w oficynie po prawej ręce, na dole.



Jest do sprzedania FORTEPJAN palisandrowy, z platą i sztabą metalową, przy Krasińskim placu, pod Nrem 548, naprzeciwko Odwachu, gdzie Szynk na rogu, wchodząc do sieni na lewą rękę.

Są do zbycia SZAFY składane, polituroware z lustrem, zamkami, oszklone szybami lagrowemi, zdatne do Magazynu Stroiów lub innych wyrobów Galanteryjnych i Colbankiem; oraz wyroby RĘKAWICZNICZE w najlepszych gatunkach i dobroci, z wolnej ręki, przy ulicy Senatorskiej Nr 497 w domu W. Bujno, naprzeciw W. Dobrycza, do sprzedania.

SIANO ugorowe na w pół z Koniczyną, w znacznej partji, iest do nabycia na stogi lub centnary. Wiadomość o cenie i obejrzeniu tegoż w Cukierni Tosio na Krakow:-Przedmieściu Nr 422.

Pewna OSOBA posiadaiąca ięzyk polski i niemiecki, znaiąca Krawieccczyznę, życzyłaby objąć obowiązek BONY do Dzieci. Rodzice maiące zamiar przyiąć, raczą się zgłosić, wprost OO. Reformatów, do Sklepu Chirurga Nr 467 B.

Sukcessorowie po zmarłym Kupcu w M. Warszawie, Kazimierzu Byczkowskim, upraszaią Sz: DEBITORÓW, ażeby należności od nich przypadaiące, iak najśpiesznicj na ręce tychże Sukcessorów, mieszkaiących w Hotelu Niemieckim pod Nrem 17, uiścić raczyli; inaczej bowiem drogą Sądową poszukiwani będą.— Przytem zawiadamia się Szan: Publiczność, że wszelkie Towary iakoteż Utensylja, po tymże Kupcu pozostałe, z wolnej ręki są do sprzedania hurtem. Bliższa wiadomość w miejscu powyż oznaczonem.



Potrzebna iest sfora lub dwie OGARÓW młodych, zdatnych do polowania. Maiący chęć zbycia takowych, zechce się zgłosić do domu Skwarcowa, lewy pawilon od placu, na 2gie piątro, do Kamerdynera Macieja. Zastrzega się iednakże, iż kupno takowych nastąpi dopiero po kilkodniowej probie.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Jutro, 16ty raz *Norma* akt Iszy; powtórne wystąpienie JPanny *Trzcińskiej*. Wznowiony Balet *Rycerz i Wieszczka*.

Dziś BAL przy ulicy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 454.

Niżej podpisany, utrzymuiący Cukiernię pod Nr 2247 lit: A, przy ulicy Nalewki, ma honor donieść Szano: Publiczności, iż przez cały Karnawał, od godziny 5tej po południu do 11tej wieczorem, dostać można w tejże Cukierni, świeżo w czystem maśle smażonych PĄCZKÓW, oraz każdego czasu rozmaitych CIAST i CUKIERKÓW. Kupuiącym razem za złoty 1 Pączków lub Ciast, dodaie się tychże za gr. 6.— Pączki moie, świeżością i dobrocią odznaczaiące się, od lat kilku iuż są znane. Spodziewam się, że i teraz Szano: Goście zaszczycać mnie raczą swemi odwiedzinami — H. *Birnbaum*.